



## PROF. DR HAB. ZOFIA KURNATOWSKA

9 czerwca 1932 – 11 sierpnia 2013

W piękny letni dzień 19 sierpnia 2013 roku żegnaliśmy na poznańskim cmentarzu na Junikowie Profesor Zofię Kurnatowską. Jestem przekonany, że w licznej gromadzie żegnających, archeologów, historyków, jak też reprezentantów innych środowisk, z którymi Zmarła współpracowała, m.in. przedstawicieli opactwa OO. Benedyktynów w Lubiniu, gdzie przez wiele lat ze swoim mężem Stanisławem prowadzili badania, nie było nikogo, kto nie uświadamiał sobie, iż żegnamy uczoną wysokiej miary.

Zofia Kurnatowska przez cały czas swojego życia zawodowego była związana z poznańskim ośrodkiem archeologicznym, stanowiąc w nim jasnym światłem błyszczącą gwiazdę. W Poznaniu na tamtejszym Uniwersytecie studiowała pod kierunkiem znakomitych mistrzów, Profesorów Józefa Kostrzewskiego i Witolda Hensla. Jeszcze przed ukończeniem studiów w 1951 roku została zatrudniona na tej Uczelni w charakterze asystenta. Od roku 1961 przeniosła się do ówczesnego Instytutu Historii Kultury Materialnej, obecnie Instytutu Archeologii i Etnologii PAN i z tą placówką była związana do końca swoich dni, także

po przejściu na emeryturę, będąc m.in. członkiem Rady Naukowej Instytutu.

W kręgu zainteresowań badawczych Profesor Zofii Kurnatowskiej pozostawała przez cały czas problematyka wczesnego średniowiecza, był to jednak krąg szeroki i zróżnicowany. Obejmował bowiem przede wszystkim problematykę wczesnego średniowiecza ziem polskich, często w szerszym kontekście europejskim, po wczesne dzieje kościoła na naszych ziemiach, jak też zagadnienia wczesnośredniowiecznej Słowiańszczyzny Południowej. Do podjęcia tej problematyki zainspirowały ją badania wykopaliskowe, prowadzone z Jej udziałem w Bułgarii w Styren i Odercy w latach 1960-1972.

Zofia Kurnatowska swój trud badawczy uwieńczyła ponad 600 publikacjami z zakresu archeologii średniowiecza, wśród których znajdujemy znaczące pozycje nie jedynie dla badań nad wczesnym średniowieczem ziem polskich, jak chociażby *Słowiańszczyzna Południowa*, opublikowana w roku 1977. Publikacje to nie jedyne pole aktywności naukowej Profesor Z. Kurnatowskiej. Oprócz wspomnianych badań

w Bułgarii ma w swoim dorobku w zakresie badań terenowych badania na wczesnośredniowiecznych grodziskach wielkopolskich w Daleszynie i Bonikowie oraz najważniejsze z niedawnych kilkunastu lat badania na terenie Opactwa Benedyktynów w Lubinie pod Gostyniem, prowadzone wraz z mężem Profesorem Stanisławem Kurnatowskim i z nieżyjącą już Śp. dr Krystyną Józefowicz, których wyniki wspólnie z mężem zdołała zakończyć, o czym z taką radością mi mówiła podczas naszej ostatniej rozmowy telefonicznej. Na dorobek naukowy składa się również Jej działalność dydaktyczna, wypromowała kilku doktorów, recenzowała wiele prac doktorskich, habilitacyjnych, kilka przewodów o tytuł profesora. Niezwykle bogata jest Jej działalność wydawnicza jako redaktora, z czego na szczególne wyróżnienie zasługuje redakcja od 1989/1990 roku (wcześniej pełniąc przez wiele lat funkcję Sekretarza Redakcji) ważnego czasopisma *Slavia Antiqua*. Wieloraka była również aktywność Zofii Kurnatowskiej na polu organizacji nauki i Jej brak będziemy długo odczuwać. Była członkiem wielu renomowanych organizacji i stowarzyszeń naukowych, m.in. członkiem kor. Niemieckiego Instytutu Archeologicznego, Polskiej Akademii Umiejętności w Krakowie, Poznańskiego Towarzystwa Przyjaciół Nauk oraz kilka kadencji Komitetu Nauk Pra- i Protohistorycznych PAN, przez wiele lat uczestniczyła w pracach Rady Naukowej Instytutu Archeologii i Etnologii PAN (wcześniej Instytutu Historii Kultury Materialnej PAN).

Myślę, że bardziej szczegółowa ocena dorobku naukowego i działalności naukowej Profesor Zofii Kurnatowskiej zostanie zaprezentowana w innym miejscu. Ja ograniczam się do wspomnienia o osobie, którą dane mi było spotkać w życiu, za co jestem wdzięczny losowi, a którą darzyłem szczerą przyjaźnią i podziwem i to nie jedynie jako uczonego,

ale jako człowieka. Jeszcze w czasie studiów, pisząc pracę magisterską, dotarłem do artykułów Zosi m.in. z *Przeglądu Archeologicznego* o kontaktach z Rusią. Jednak podczas prac wykopaliskowych na Ostrówku w Opolu w sezonie 1967 roku czytałem Jej pracę o osadnictwie w dorzeczu Obry i wtedy nabrałem przeświadczenia, że nie chodzi w przypadku Autorki o tuzinkowego archeologa i napisałem do Niej list z gratulacjami. Niezależnie od licznych naszych spotkań na posiedzeniach Rady Naukowej Instytutu, na wielu konferencjach tak w ostatnim czasie przywołuję w pamięci jedne z naszych ostatnich kontaktów. Przebywając często ze względów rodzinnych w Poznaniu i to głównie na Osiedlu M. Kopernika, na którym mieszkają również Z. i S. Kurnatowscy, częste były okazje do takich spotkań. Jedno z nich utkwiło mi w pamięci, a było to już kilka lat temu w markecie *Piotr i Paweł*. Podjęliśmy długą rozmowę między półkami sklepowymi i pamiętam, jak Zosia z przejęciem i troską mówiła o zmianach zachodzących w naszym środowisku, były to dla niej sprawy żywotne, czego potwierdzenie miałem jeszcze podczas naszej ostatniej rozmowy telefonicznej, gdy już była chora. Wreszcie nasze ostatnie spotkanie na konferencji o wczesnych państwach zorganizowanej w Poznaniu w listopadzie 2012 roku, z pięknym, mądrym referatem Zosi, którego tekst niestety już nie trafił do druku, gdyż jego ostateczne przygotowanie przerwała śmierć Autorki. Na zakończenie konferencji żegnaliśmy się z Zosią i Staszkiem z wyjątkową serdecznością, życząc sobie przede wszystkim zdrowia, niestety w przypadku Zosi te życzenia okazały się już nieziszczalne. Będzie nam Jej bardzo brakowało, myślę że w szczególny sposób środowisku poznańskiemu. Pozostaje nadzieja, że cały jej ziemski trud wynagrodzi Zosi Pan Wieczności, którego wyznawała gorliwie i w Nim pokładała nadzieje.

Bogusław Gediga